

Szkoła Podstawowa

Numer 12

im. Mikołaja Kopernika
w Rogowie

R jak REWALIDACJA

Kwartalnik dla Rodziców/grudzień, styczeń, luty/

*Społeczne i szkolne trudności ucznia z wada
słuchu*

Zespół Redakcyjny:

Grażyna Olszewska-Drwęcka

Joanna Chmielewska

Anna Kasprzak

Adriana Straube

ROGOWO, styczeń 2024

Dołączenie do klasy ucznia z wadą słuchu zawsze jest wyzwaniem dla nauczycieli. A co, gdy do szkoły dołącza dziecko niesłyszące lub prawie niesłyszące? Jakie są najpoważniejsze szkolne trudności ucznia z wadą słuchu i jak im zaradzić? Czy to w ogóle możliwe? Celem artykułu jest obalenie kilku popularnych mitów na temat osób głuchych. Autorka wyjaśnia także, z jakimi problemami boryka się uczeń z wadą słuchu w szkole ogólnodostępnej, a także słyszące dzieci głuchych rodziców. Oprócz tego w tekście zamieszczono praktyczne wskazówki dla nauczycieli. Dowiedz się, jak możesz komunikować się z niesłyszącym lub słabosłyszącym uczniem mimo nieznamości polskiego języka migowego.



Głusi, ale nie niemi – czyli różnica między niesłyszaniem a niemówieniem

Bardzo często myśląc o kimś, kto nie słyszy, stosuje się określenie „głuchoniemy”. Mało kto wie, że jest to niepoprawne określenie. Przez osoby głuche może być nawet odebrane jako obraźliwe. Dlaczego? Głusi zazwyczaj mają zupełnie dobrze funkcjonujące struny głosowe. Nie słyszą języka mówionego, dlatego tak trudno jest im wydawać podobne dźwięki. Mają jednak swoje narzędzie do komunikacji. Jest żywy, bogaty polski język migowy, zwany PJM.

Głusi nie są niemi, ponieważ operują własnym językiem, który służy im do komunikacji. Uważanie głuchych za niemych można porównać do nazwania niemą osoby, która nie zna języka polskiego, lecz biegle zna np. język angielski.



Nie każde dziecko potrafi czytać z ruchu warg

Jednym z mitów dotyczących głuchych jest to, że znają język polski. Wiele osób uważa, że wystarczy napisać na kartce to, co chce się powiedzieć i na pewno uda się porozumieć. Z osobami niedosłyszącymi lub po utracie słuchu ten sposób mógłby zadziałać. Jednak w przypadku głuchych od urodzenia – niekoniecznie.

Osoby głuche od urodzenia mają ogromną trudność w nauczaniu się języka polskiego. Nie słyszą go, nie rozumieją jego gramatyki. Zarówno język mówiony jak i pisany jest dla nich niedostępny. Nie są w stanie czytać z ruchu warg języka, jeśli go

nie znają. Często w ogóle nie są w stanie czytać, bo rozpoznawanie i rozumienie słów w nieznanym języku jest niemożliwe.

Nieprawdą jest więc to, że każdy głuchy czyta z ruchu warg. Oczywiście część osób z niedosłuchem lub po utracie słuchu opanowuje tę metodę komunikacji, natomiast warto pamiętać, że bywa jednostronna. Nawet jeśli osoba głucha wypowiada słowa, nauczyła się układać w odpowiedni sposób aparat mowy, to nie słyszy odpowiedzi.

Polski język migowy to nie to samo, co język polski

Polski język migowy to język oparty na zupełnie innej składni i gramatyce, operujący innymi rodzajami wyrażeniami i symbolami. Niesłyszący mogą znać język polski, lecz nie rozumieć przenośni, metafor czy homonimów.



Wystarczy napisać na kartce „mówią o tobie za twoimi plecami” i głuchy, nawet jeśli zna słowa, będzie szukał za sobą mówiącej o nim osoby.

Innym ciekawym przykładem są słowa, które opisują to samo znaczenie. Na przykład słowo „kasa”. Dla głuchych kasa to okienko w banku, nie potoczne określenie na pieniądze.

Dlatego tak ważne jest, aby do głuchych, którzy rozpoznają słowa pisane lub niedosłyszących, którzy wspomagają się językiem migowym, pisać w sposób konkretny i prosty. Jest wtedy szansa na porozumienie.

Błędna diagnoza i łątka na całe życie – mylenie głuchoty z niepełnosprawnością intelektualną

Innym mitem jest postrzeganie osób głuchych lub niedosłyszących jako osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Często brak odpowiedniej znajomości języka polskiego sprawia, że dzieci mające problemy ze słuchem są bezradne w rozwiązywaniu zadań szkolnych. Poddane typowym testom funkcjonowania intelektualnego, osiągają niskie wyniki. Bywają mylnie postrzegane jako dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

Niekulturalny, niegrzeczny, niesłyszący

Innym problemem jest społeczny stereotyp na temat niekulturalnych zachowań głuchych. Wydają dziwne dźwięki, bywają głośni, mają przesadną mimikę, często wręcz zabawną dla obserwatorów.

Pamiętajmy, że osoby niesłyszące nie są w stanie ocenić hałasu, który im towarzyszy, a mimika jest częścią ich komunikacji.



Trudności ucznia z wadą słuchu w szkole

Ogromnym problemem systemowym jest edukacja osób głuchych i niedosłyszących. Rodzice głuchych dzieci mogą wybrać ścieżkę edukacyjną dla dziecka. Tym samym może ono uczyć się w szkole ogólnodostępnej, integracyjnej lub specjalnej. Często pragnąc równych szans dla swoich dzieci, wysyłają je do zwykłych szkół. Czy jest to dobry wybór? Nie ma jednoznacznej oceny. Szkolne trudności ucznia z wadą słuchu zaczynają się już na etapie podstawy programowej. Dziecko z wadą słuchu realizuje te same treści, co dzieci pełnosprawne. Co to oznacza w praktyce? Na przykład uczenie się muzyki dokładnie tak samo, jak słyszący koledzy i koleżanki. Dodajmy do tego brak komunikacji w języku migowym w szkole. Nie mówiąc już o korzystaniu z lekcji polskiego na równi z polskojęzycznymi dziećmi i nauce z podręczników w nieznanym języku.

Niemigający nauczyciel w pracy z niesłyszącym uczniem

Wiele szkół specjalnych dla dzieci niesłyszących i niedosłyszących zatrudnia nauczycieli nieznających polskiego języka migowego. W szkołach dla niesłyszących pracuje zaledwie garstka głuchych nauczycieli. W szkołach ogólnodostępnych takich nauczycieli spotyka się jeszcze rzadziej.

Jak pedagodzy komunikują się z uczniami? W bardzo ograniczony sposób. Mówią do nich w języku polskim, by mogły odczytać słowa z ich ruchu warg. Wystarczy, że nauczyciel odmieni słowo, odwróci się do tablicy, użyje słów nieznanymi uczniowi i komunikacja staje się niemożliwa.

Nie każdy głuchy potrafi czytać z ruchu warg, a jeśli potrafi – potrzebuje pomocy

Warto jeszcze raz przypomnieć, że czytanie z ruchu warg to umiejętność, którą jest w stanie opanować osoba, która straciła słuch lub ma niedosłuch. Znając język, mówiąc nim jest w stanie odczytać proste, krótkie komunikaty. Nauczyciele, których uczniowie posiadają tę umiejętność, mają ułatwione zadanie. Jednak używając takiej komunikacji warto pamiętać o kilku zasadach:



- twarz mówiącego powinna być dobrze oświetlona,
- mówiący powinien stać idealnie na wprost odbiorcy komunikatu,
- komunikat powinien być krótki, prosty,
- mowa powinna być głośna i wyraźna,
- należy unikać zasłaniania ust,
- mówiący powinien unikać zdań złożonych,
- warto upewnić się, czy odbiorca zrozumiał informację, zanim wypowie się kolejną
- dla osób posługujących się językiem migowym warto spróbować przekazywać informacje w równoważnikach zdań,
- intonacja jest niezwykle ważna, natomiast powinna być wspomagana mimiką, nawet przerysowaną,
- osoby niedosłyszające i głuche rozpoznają charakter komunikatów obserwując przede wszystkim twarz. Jeśli chce się zadać pytanie warto przesadnie podnieść brwi i charakterystycznie zmarszczyć czoło,
- słowa klucze w przekazie mogą być obrazowane ilustracjami.

Znaczenie wywiadu środowiskowego w organizacji wsparcia dla dziecka

W pracy z uczniem głuchym lub z niedosłuchem warto przeprowadzić bardzo głęboki wywiad środowiskowy. Należy dowiedzieć się:

- czy dziecko wychowało się w głuchej rodzinie,
- jaki rodzaj komunikacji w niej funkcjonuje,
- jaki jest zakres jego słuchu, jeśli niedosłyszysz.

Powzięcie tych informacji pomoże zrozumieć zakres trudności ucznia z wadą słuchu. Głuche dzieci słyszających rodziców mają ogromny kłopot z komunikacją. Zadaniem opiekunów powinno być nauczenie się języka migowego. Inaczej nie są w stanie nauczyć go dzieci i komunikować się z nimi w sposób swobodny.

Brakuje jednak systemu opieki nad takimi rodzinami. Skazani sami na siebie rodzice szukają rozwiązań, często wybierając niekoniecznie skuteczne aparaty słuchowe i implanty.

Dziecko, które nie ma żadnego narzędzia komunikacji rozwija się inaczej. Nie potrafi myśleć abstrakcyjnie, ponieważ podstawą tego myślenia są umiejętności językowe. Język migowy wyrównałby te różnice, gdyby dziecko by się go uczyło.

W szkołach dla głuchych język migowy nie jest wykładany jako język. PJM nie jest przedmiotem nauczania, jak inne języki. Wydaje się to wręcz absurdalne. Jest to jednak rzeczywistość. Często uczniowie niesłyszający migowego uczą się po prostu od rówieśników.

(Nie)migający nauczyciele posługujący się systemem językowo-migowym

W tym miejscu trzeba wyjaśnić, że nauczyciele uczniów niesłyszających posługują się systemem językowo-migowym. System ten nie jest tym samym, co polski język migowy. System językowo-migowy to polszczyzna w wersji miganej – osoba, która się nim posługuje, miga wypowiedane słowa. Co ważne, jest to system sztuczny, stworzony przez słyszących w celu ułatwienia komunikowania się z głuchymi. Jest on jednak niezrozumiały dla osób, które są głuche od urodzenia i nie znają języka polskiego.

Trudności słyszącego dziecka głuchych rodziców

Innym systemowym problemem jest funkcjonowanie tzw. dzieci CODA. Ten skrót oznacza słyszące dzieci



niesłyszających rodziców. Dzieci CODA trafiając do szkoły wpadają w zupełnie odmienne językowo i kulturowo środowisko. Głusi rodzice nie czytają książek, korzystają z wytworów kultury głuchych. Nie słuchają muzyki. Nie czytają bajek. Operują własnym językiem, który nie ma nic wspólnego z językiem polskim.

Dzieci klepią w ramię swojego niesłyszającego rodzica po to, by zwrócił na nie uwagę. W szkole nawet ten drobny nawyk może być uznany za zaczepkę.

Dzieci CODA to często przewodnicy swoich rodziców. Bywalcy urzędów, towarzysze w czasie porad lekarskich. Nieletni tłumacze, którzy dzieciństwo muszą zostawić w tyle, by sprostać wymaganiom swojej rodziny.



Adaptacja w szkole dzieci CODA powinna wyglądać podobnie, jak w przypadku dzieci z rodzin emigranckich, odmiennych kulturowo. Dziecko CODA może mieć kłopot z wieloma aspektami życia szkolnego, takimi jak:

- korzystanie z informacji pisanej,
- wyszukiwanie informacji operujących dźwiękiem: filmów, podcastów, nagrań
- nauką czytania, której nie będą mogli wspierać rodzice,
- operowaniem wyrażeniami opartymi na symbolach i metaforze,
- parafrazowaniem wypowiedzi innych,
- pisaniem ze słuchu, ponieważ w kontakcie z głuchym rodzicem nie trenowało zakresu pamięci słuchowej,
- nauką gramatyki, która w ich naturalnym, rodzimym języku ma charakter wizualno-przestrzenny,
- zachowaniem w sytuacjach społecznych, w których wymagana jest cisza ze względu na to, że w ich domach nie zwracano na to uwagi,
- edukacją muzyczną.

Według raportu Rzecznika Praw Obywatelskich z 2020 roku dzieci CODA bywają kierowane do placówek specjalnych z powodu błędnego nierozpoznania ich dwujęzyczności. Nie otrzymują właściwego wsparcia pedagogicznego i psychologicznego z powodu braku zrozumienia dla ich kulturowej odmienności. Mimo że ogromne różnice w sposobie wychowania dzieci CODA są faktem.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której głuchy rodzic zostaje zaproszony do szkoły na konsultację w sprawie dziecka. Kto będzie pośrednikiem językowym między nauczycielem a rodzicem? Skąd graniczące z pewnością przeczucie, że będzie nim właśnie dziecko?

Szkoła może skorzystać z pomocy tłumacza! Obecnie istnieje możliwość rozwiązania trudnej sytuacji korzystając z usługi tłumacza. Polski Związek Głuchych oferuje różnorodne rozwiązania. Można również skorzystać z usług tłumaczeń

online. Istnieje także coraz więcej stron internetowych i aplikacji z możliwością tłumaczenia poszczególnych wyrazów i wyrażeń.

Głuchym nie wystarczy zrozumienie, potrzebują dostosowania

W społeczeństwie funkcjonuje wiele mitów dotyczących kontaktu z osobami głuchymi. Porozumiewanie się z nimi pisanym tekstem, próba wymuszenia czytania z ruchu warg – to wszystko wynika z braku odpowiedniej świadomości. Wszystko zależy od dobrej woli osób, które próbują komunikować się z głuchymi. Dlatego ważne jest, by zamiast wykluczać i zmuszać niesłyszące dzieci lub dzieci CODA do poruszania się w niezrozumiałym dla nich świecie, samemu się dostosować.



opracowano na podstawie <https://epedagogika.pl>